

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 223 (1270)

Lekcje **ŚPIEWU SOLOWEGO** udziela
J. Kruzanka profesorka Instytutu Muzycznego

Zapisy przyjmuje codziennie od 10—11 ej i od 3 do 5-jej
ul. Ostrobramska 21 m. 3. 3217-1

Jeszcze o politycznej naszej myśli.

Artykuł mój w przedwczorajszym „Kurjerze Wileńskim” na temat upadku polskiej myśli politycznej w naszej publicystyce stał się okazją do wyzyskania dla opozycyjnej w stosunku do Rządu akcji wileńskiego organu Nar. Demokracji.

„Dziennik Wileński”, przytaczając uwagi moje dotyczące prasy wogóle, a w szczególności prasy tak zwanej — prorsadowej, aż się zachłynał ze zdumienia, jak to „gorliwy dotychczas sanator” w sanacyjnym „dotychczas” „Kurjerze” daje „druzgocącą krytykę sanacyjnej prasy”.

Tak się już przywykło do tego, że jeżeli publicysta jest zbliżony do jakiegoś kierunku to musi być bałwochwalczym tego kierunku bardem i zjadłym pogąbicielem (oczywiście skrybiopórkowski) tego wszystkiego, co się dzieje w obozie odmiennego politycznego kierunku, że właściwie nie należy się supozycjom „Dziennika”, jakoby nastąpiła w mej orientacji zmiana, dziwić.

Artykuł „Dziennika” jednak wykazał, że w swych charakterystykach dotyczących prasy opuściłem jedną, dość ważną okoliczność, tę mianowicie, że trudno jest pisać coś krytycznie o społeczeństwie i tej jego części, która aktywnie dla niego pracuje, w warunkach, kiedy każde z serdeczną troską pisane słowo może być przez czynniki w narodzie warchołujące wręcz przeciwnie i wręcz odmiennie ujęte.

W artykule swym głębiej ująłem stosunki dotyczące prasy, próbując, albo wiem chodziło mi o wykazanie konieczności wzmocnienia wychowawczej roli publicystyki. Prasza ślusostunkująca się do każdego Polaka zagadnienia z góry negatywnie, preparująca recepty polityczne nie na uzdrowienie Polski stosunków, a na pogrzebanie wielkiej siły, jaką dla niej stanowi Marszałek Piłsudski — źle wychowuje naród. To też każde opisywanie błędów Narodowej Demokracji, każde wystąpienie przeciwko temu o zasłużonej (ale, niestety, dawnej, bo z przed 20 u laty) przeszłości stronnictwu uważam za akcję, która z chwilą majowego przewrotu ma znaczenie o tyle tylko pozytywne, o ile przetrzeźwia jego szeregi. Ale to jest raczej negacja.

I tu właśnie prasie prorządowej postawić można, zdaniem moim, zarzut, że mało, zbyt mało wnosi pozytywności.

Mamy wielki kapitał, mamy człowieka, któremu przeszkadzać w jego akcji przynoszącej wszechstronną naprawę, oznacza pomniejszać siłę Polski. On sam w Polsce, — jego stanowienie przy sterze Państwa stanowi największą wartość dokonanego w roku zaprzęśnięcie przewrotu.

Ale t. zw. oboz sanacyjny traktować jako ożywiający Polskę motor działania i rozpędowe koło twórczości, postępu i naprawy — to znaczy siebie samego okłamywać.

Bo cóż to jest ten oboz? Jednolite stronnictwo? Grupa wychowywana od lat wielu zaprawiana w kołach do pracy politycznej? Nie! To są wszyscy ci, którzy wierzą w polityczne zdolności w energię, w siłę Piłsudskiego, ci, którzy rozumieli czy, zrozumieli, że stan przed przewrotem prowadził Polskę do marazmu i że obecnie idziemy ku naprawie. A takich, kto wie, czy nie większość w narodzie. Kto wie, bo kto to zliczy, kto wypyta, wybada, co mówią o tem i co czują najszersze masy: robotnik, chłop i t. d.

Jeżeli wodzem obozu sanacyjnego miałby być któryś z prynonsowanych obecnie działaczy, to byłoby tylko nieporozumienie, gdyż w takim razie do tak pojętej grupy „sanatorów” ja osobiście nie należę. Nie stanowi też obozu sanacyjnego Blok Bezpartyjny, bo daleko poza jego ramy i jego postów wybiega myśl uzdrowie-

nia i myśl naprawy, daleko poza to gro- no bardzo sympatycznych postów, wybiega promieniowanie Idei Komendanta.

W obozie sanacyjnym jest dużo, dużo wartościowych ludzi, stanowi on jednak raczej bazę, z której tych ludzi można wyłowić. Ma on ludzi wielkiej idei, ale ma też i tandetę, która pcha się zawsze tam, gdzie jest bliżej wielkiego ołtarza, ale ma też i takich, którzy w l. 1914—1916 wołając: „z tej ziemi państwo stworzę” w tornistrze nieśli obok spleśniałego suchara tomiki Słowackiego, a dziś pod wpływem opierzenia się Polski, a siłą rzeczy, i ich samych, stali się nie arystokracją, ale kołtunerją ducha.

Marsz. Piłsudski ma dane ażeby móc za Polskę ponosić odpowiedzialność, nie ma dotąd jednak wszystkich danych, ażeby odpowiedzialność ta mogła być ze społeczeństwem łatwo podzielona.

Są tacy, którzy nawet tej współodpowiedzialności społecznej za Państwo nie chcą wcale, ale są i tacy, którzy chcą. Je oddać w ręce ludzi mogących być za nią najmniej odpowiedzialnymi.

Piłsudski z rąk tych właśnie w maju 1926 r. Polskę odebrał, a dzisiaj zmierza ku temu, ażeby znaleźć formę odpowiedzialnego złożenia tej odpowiedzialności w ręce Narodu.

Fakt różnych niedomagań obozu sanacyjnego składać na karb Piłsudskiego, albo idei, które on reprezentuje, mogą tylko albo ludzi złej woli, albo niepoczytalni.

Obóz ten trzeba naprawiać, tak jak naprawiać wszystko w Polsce. „Sanować sanację”, jak przedrzeźnił mnie napewno „Dziennik Wil.”, a to jest bodaj właśnie prawdziwa sanacja. Naprawiać bowiem zmuszają, nie niewarte czynniki przecież nie popłaca.

O naprawie publicystyki między innymi pisałem w numerze onegdajszym. Tu chodzi o to, ażeby się nie oglądano w Polsce na jednego człowieka, nie decydując się na własną myśl, własną koncepcję i własne przewidywania. Tu chodzi o to, ażeby nie szukano natchnienia w tem wyłączenie, co przyjdzie z takiego, czy innego rządowego gmachu, bo oglądanie się takie nie nie przysparza, a tylko źródło energii narodowej zasklepa w mającej za wszystkich i wszystko starczyć administracji.

Mówiłem o krypto-dyktaturze administracji. Tak jest, do niej u nas dochodzi, ale dochodzi tylko dzięki zbaraniению społeczeństwa. Ponieważ w skutki krypto-dyktatury takiej nie wierze, bo trudno sobie wyobrazić, aby jakakolwiek biurokracja była wszystkim: — mózgiem, sercem i wolą narodu, przeto zabieram właśnie głos w sprawie budzenia czynników społecznych.

Warunkiem tego budzenia musi być śmiała własna myśl polskiej publicystyki, o ile publicystyki tej celem będzie Państwo przedewszystkiem i jego potęga, a nie cele negacji tego, co jest w Polsce, najwartościowsze lub też cele, jakie posiadają ci pism polskich wydawcy, dla których pismo jest tylko źródłem materialnego zysku. A przecież i takie pisma oboz sanacji usiłują reprezentować.

A teraz jeszcze z powodu artykułu „Dziennika”:

Powiedział ktoś w Polsce: „Wolałbym, żeby w sejmie nie wołano — tajdaki, lecz żeby mówiono: „szanowni panowie się mylą”. Jąbym wolał, żeby wyrażenia: „dostać nie po nosie”, „to jest wierutne kłamstwo”, zastąpione były w dyskusji, wtedy szczególnie, kiedy argumenty te nie są słuszne, wyrażeniami bardziej wykwinutymi.

Janusz Ostrowski.

Wileński Bank Ziemski

rozpoczął konwersję swoich

AKCYJ

w naturze, oraz unieważnionych przez odnośne władze dowodów na nie.

3244-2

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego równoległego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje podania bez przerwy nadal. Wstęp dla osób pici obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum lub świadectwa równoznacznego.

Instytut korzysta z praw uczelni państwowych

Informacje i zapisy w sekretariacie, ul. MICKIEWICZA 18, IV piętro. Telefon 14—14 3207-1

SEZONOWE OGŁOSZENIA

najlepiej redaguje i z najpewniejszym skutkiem zamieszcza w „Kurjerze Wileńskim” i we wszystkich pismach i wydawnictwach

WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA

J. DYSZKIEWICZA

Wielka 14, telefon 12-34.

3247—1

Gabinet Woldemarasa rozsypuje się.

Żaden z ministrów nie chce brać na siebie odpowiedzialności.

KOWNO, 28. 9. (ATE.) Minister komunikacji złożył na ręce prezydenta prośbę o udzielenie mu dymisji. Dymisję przyjęto. Na miejsce ministra komunikacji zostanie mianowany obecny minister oświaty.

Powody dymisji ministra komunikacji nie są dotychczas znane. Wyrażają tu jednak przy puszczeniu, że minister oświaty ustąpił, nie chcąc brać odpowiedzialności wraz z rządem Woldemarasa za bardzo trudną sytuację polityczną, w jakiej obecnie znalazła się Litwa.

Tem również tłumaczy się niedawna rezygnacja ministra wojny Daukantas z pełnienia obowiązków wicepremiera. Gen. Daukantas oświadczył, że nie chce mieć nic wspólnego z polityką, pragnie zająć się wyłącznie organizacją armii.

Krażą pogłoski, że kilku innych ministrów mają zamiar wkrótce podać się do dymisji.

Dalsze represje przeciwko socjal-demokratom litewskim.

KOWNO, 29/IX. (ATE.) Cały dzień nadchodzą z prowincji wiadomości o coraz to nowych rewizjach i aresztowaniach wśród członków litewskiej demokracji-socjalnej. W przeciągu września policja litewska aresztowała 60 działaczy socjalnych.

W kołach demokracji-socjalnej panuje wielkie podniecenie. Oświadczają tam, że jeżeli rząd Woldemarasa będzie dążył w dalszym ciągu do wytipienia socjalnej-demokracji, to skutki tego terroru będą nieobliczalne i nie dadzą długo na siebie czekać.

Stosunki polsko-łotewskie.

Wywiad z łotewskim min. Spraw Zagranicznych.

RYGA, 28-9. (ATE.) Powrócił z Genewy minister Spraw Zagranicznych Balodis i udzielił wywiadu przedstawicielom prasy w sprawie stosunków polsko-łotewskich.

Balodis oświadczył: „W Genewie miałem możność kilkakrotnego widzenia się z min. Zaleskim, z którym omówiłem wszystkie sprawy, dotychczas nieuregulowane między Polską, a Łotwą. Pomimo, że obie strony okazały najlepszą wolę, nie udało się nam osiągnąć jakiegokolwiek porozumienia. Mam jednak nadzieję, że w wyniku naszego osobistego spotkania oraz dalszych rokowań uda się obalić wszystkie przeszkody i dojść do zupełnego porozumienia. W sprawie komunikacji kolejowej Łotwa będzie się domagała wprowadzenia w życie konwencji berneńskiej.

W sprawie kolei libawo-romneńskiej Balodis powiedział: „Liga Narodów uchwaliła, że w konflikcie polsko-litewskim powinny być wzięte pod uwagę interesy państw trzecich. Uchwalała ta jest dla Łotwy ważną i konkretną korzyścią. Jeżeli konferencja w Królewcu nie dojdzie do oczekiwanych rezultatów, to rozpatrzenie tej sprawy przejdzie do komisji ekspertów, którzy na miejscu zbadają sytuację. Podstawą rezolucji Ligi Narod. jest statut Ligi, w którym przewidziane jest prawo zajmowania się wszystkimi sprawami, mającymi związek z utrzymaniem pokoju. Statut Ligi Narod. przewiduje także, że wszyscy członkowie Ligi obowiązują się zabezpieczyć swobodę komunikacji i tranzytu, biorąc pod uwagę specjalne żądania państw poszkodowanych przez wojnę”.

Balodis oświadczył dalej, że umówił się z Woldemaraszem, iż spotka się z nim w Genewie. Woldemaras jednak, wygłosiwszy swą mowę, natychmiast wyjechał, wobec czego Balodis nie mógł mówić z nim.

Katedra języka i literatury polskiej na uniwersytecie rzymskim.

RZYM, 28. IX. (Pat.) Na posiedzeniu 28 września włoska Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu na uniwersytecie rzymskim katedry języka literatury polskiej.

Ta ważna dla stosunków kulturalnych polsko-włoskich decyzja zapadła w wyniku rozmów kwietniowych min. Zaleskiego z prem. Mussolinim. Przewidywane jest obsadzenie katedry przez p. Mavere, profesora literatury słowiańskiej na uniwersytecie w Pradze, gruntownego znawcę języka i literatury polskiej.

Prof. Mavere brał ostatnio udział w kursie literatury polskiej dla Włochów w Zakopanem.

Sprawa działalności szpiegowskiej faszystów w Szwajcarii.

BERN, 28/IX. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Narodowej, na którym omawiano sprawę działalności szpiegowskiej faszystów w Szwajcarii, socjalista Graber postawił wniosek, stwierdzający, że Rada Związkowa winna złożyć sprawozdanie o działalności faszystów w Szwajcarii, jak również o zarządzeniach, jakie zamierza ona podjąć do zapobieżenia powtórzeniu się tego rodzaju wydarzeń, jak uprowadzenie Rossiego. Rada Narodowa odrzuciła powyższy wniosek 74 głosami przeciwko 31.

Dzień polityczny.

Z Bukaresztu donoszą, że program przyjęcia p. Marszałka Piłsudskiego przewiduje: W niedzielę o g. 11 rano p. Marszałek uda się na grób Nieznanego Żołnierza, poczem złoży wizytę prezesowi Rady Ministrów i członkom regencji i spożyje z nimi śniadanie. Popołudniu p. Marszałek odwiedzi ministra Spraw Zagranicznych. Wieczorem odbędzie się obiad i przyjęcie w poselstwie polskim.

W poniedziałek p. Marszałek Piłsudski wizytować będzie ministra wojny i weźmie udział w śniadaniu wydanym przez ministerstwo w klubie oficerskim. Po południu p. Marszałek zwiedzi ma lotnisko, poczem przyjmować będzie członków kolonii polskiej w lokalu poselstwa. Wieczorem odbędzie się uroczyste przyjęcie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. We wtorek o godz. 15 Marszałek Piłsudski opuści Bukareszt udając się do kraju.

Rada Ministrów przyjęła na posiedzeniu w dniu 27 września rb. do zatwierdzającej wiadomości przedstawiony przez ministra skarbu plan działalności Banku Gospodarstwa Krajowego do końca r. b. Plan ten przewiduje na ostatni kwartał 1928 r.: 1) kredyty budowlane ze środków zarządu na zasadzie ustawy o rozbudowie miast w wysokości 24,7 milj. zł., 2) kredyty długoterminowe emisyjne i z własnych środków Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 14,7 milj. zł., 3) nowe kredyty krótkoterminowe dla komun i przedsiębiorstw państwowych w łącznej sumie 17 milj. zł. Środki na powyższe cele zostały już uruchomione. Plan działalności Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego na rok przyszły zostanie przedstawiony przez ministra skarbu komitetowi ekonomicznemu do dnia 15 grudnia r. b.

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem dyrektora departamentu rolnictwa p. Królikowskiego konferencja naczelników wojewódzkich wydziałów rolnictwa i weterynarii, na którą przybyli przedstawiciele 15 województw. Konferencja ma na celu ustalenie metod pracy nad podniesieniem rolnictwa i szczegółowe zapoznanie przedstawicieli urzędów prowincjonalnych z wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa w tym zakresie. Przedewszystkiem są rozpatrywane praktyczne możliwości wcielenia w życie nowych postulatów Ministerstwa Rolnictwa dotyczących skoordynowania działalności różnych instytucji, pracujących w tym zakresie, oraz zcentralizowania ich akcji na kilku najważniejszych zagadnieniach, które pozwolą w najbliższym czasie znacznie zwiększyć produkcję i dodatnio wpłynąć na biśness handlowy.

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość, że na czwartkowym posiedzeniu Rada Ministrów na wniosek prezesa Rady postanowiła powołać do życia komisję dla usprawnienia administracji publicznej.

Jak donosi agencja „Pressa”, pierwsze prace komisji rozpoczyna się w dniu 3 października. Nastąpi wówczas powołanie ekspertów. Zastępcą premiera jako prezesa komisji będzie mianowany pods. st. p. J. Jaroszyński.

Dn. 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra Skarbu posiedzenie Rady Finansowej, na którym był rozpatrywany raport ekspertów zagran. o długoterminowym kredycie ziemskim w Polsce i organizacji centralnego banku ziemskiego. Rada finansowa po wysłuchaniu wyjaśnień ministra Skarbu oraz w wyniku przeprowadzonej dyskusji wypowiedziała się za kontynuowanie podjętej przez M-stwo Skarbu akcji zmierzającej do stworzenia centralnej organizacji sprzedaży na rynkach zagranicznych listów zastawnych Państw. Banku Rolnego i Towarzystw Kredytowych Ziemskich.

Przewodniczącym komisji lustracyjnej dla sądów, powołanej zarządzeniem ministra sprawiedliwości z dnia 18 września 1928 r., został mianowany prezes Sądu Najwyższego p. Bolesław Pohorecki.

Kronika telegraficzna.

— Nota amerykańska w sprawie porozumienia morskiego francusko - angielskiego otrzymała francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

— Rząd nacjonalistyczny w Nankinie, jak donosi „Neue Freie Presse” z Waszyngtonu, uznaje obecnie oficjalnie de jure Stany Zjednoczone. Niebawem b.d. opublikowane wytyczne polityki amerykańskiej wobec Chin.

— Ślub japońskiego następcy tronu, ks. Sziszibu z córką nowomianowanego ambasadora japońskiego w Anglii Setsuko Matsudaira, odbył się wczoraj rano w pałacu cesarskim w Tokio.

— W fabryce dynamitu w Orbetello we Włoszech nastąpił wybuch, 5 osób zostało zabitych, 5 odniosło rany.

Świeciański rewelator w Kownie.

Jak się awansuje z kryminalisty na mjr. S. G.

Przed kilku dniami prasa litewska podała „rewelacyjne wyznania” rzekomego mjr. Sztabu Generalnego „oficera II Oddziału” Pletkiewicza o ostatnich posunięciach rządu polskiego w sprawie stosunków z Litwą Kowieńską. „Oficer” ten według informacji urzędowych czynników litewskich miał zbiec z Polski i zdradzić następujące fantastyczne polskie „tajemnice państwowe”: Według wyznania rzekomego „oficera II Oddziału” „od niedawna Oddział II polskiego Sztabu Generalnego prowadzi intensywną pracę”. Organizacja Pletkajitisa po zjeździe legionistów w Wilnie wzmacniała swą działalność, gdyż dosłownie „odbyła się konferencja między Piłsudskim a Pletkajitsem w mieszkaniu ks. Radziwiłła, w której wzięli udział także mjr. Kirtiklis, poseł Kościółkowski, senator Abramowicz, pos. Raczkiwicz, mjr. S. G. Meyer, płk. Pakosz, pos. Okulicz, gen. Rydz Smigły, gen. Sosnowski i płk. Sławek”. W wyniku tej konferencji Pletkajitis miał otrzymać 10.000 dolarów, a w tydzień później konferować już z gen. Rydz Smigłym „w sprawie przygotowania strategicznych punktów na Litwie”. Tego rzekomego oficera II Oddziału było mało. Nie było to bowiem jeszcze nic fascynującego, rewelacyjnego. Daje więc on następujące rewelacje:

„W Wilnie zorganizowany został rząd litewski, w którego skład wchodzi polscy polityczni działacze: mjr. Kirtiklis, poseł Kościółkowski, senator Abramowicz, pos. Raczkiwicz i pos. Okulicz. W ostatnim czasie Pletkajitis zapewniał oddział II Szt. Gen., że do listopada będą zakończone prace „przygotowawcze”, trzeba się domyśleć, że do wystąpienia przeciwko Litwie Kowieńskiej. Tyle, jeżeli chodzi o planowany zamach przez Polskę (Pił) na niepodległość Litwy. W sprawach wewnętrznych rzekomy „oficer II Oddziału mjr. Pletkiewicz” tajemniczo włączył kowieńskie w szczególności zamordowania gen. Zagórskiego, które miało się odbyć w takich okolicznościach: gen. Zagórskiego zastrzelono, później posiekano na kawałki, a wreszcie zakopano w jakimś tam podziemnym jaskini. Rola kata miała pełnić naczelnik jednego z wydziałów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a ówczesny naczelnik Urzędu Śledczego na m. Warszawę Suchenek.

Oczywiście — jak to już raz mieliśmy możność podkreślić i jak to sprostowała Polska Agencja Telegraficzna, jak też zdaje sobie z tego sprawę każdy inteligentny czytelnik — w rewelacjach tych nie ma ani słowa prawdy. Od początku do końca wszystko to wysane jest z grubego i niekulturalnego palucha litewskiej Zwalgibys (wywiadu). Co do tego nie zachodzi o tego stopnia żadna wątpliwość, że nie ma żadnego celu zatrzymać się nad tem dłużej. Zachodziło tylko pytanie, w jakim celu i skąd wpadł wywiad litewski na tak niezdarne spreparowany nowy przeciwpolski plaster agitacyjny. Otóż, jak się obecnie okazuje, wspomnianym oficere II Oddz. Szt. Gen., który tak uroczajnie szpałty niewybrednych dzienników litewskich, nie był żaden oficer, a zwykły sobie stały mieszkaniec Nowych Świecian, znany na tamtejszym bruku z różnego rodzaju oszustw i malwersacji, klient Wileńskiego Urzędu Śledczego — Pletkiewicz.

Od dłuższego czasu pozostawał on bez żadnych środków do życia a nie mając specjalnej ochoty do pracy wkroczył na śliską drogę oszustw. Stał się więc legitymacją jednego z pism warszawskich, wystawił kilka weksli tego pisma i ogłasza „urbi et orbi” dla zdobycia pewnego gruntu, że jest wywiadowcą II Oddziału, na prawo i na lewo szantażował ludzi. Ta droga daleko jednak póść nie mogła. Kiedy więc zainteresował się nim Wileński Urząd Śledczy i kiedy zbliżał się dzień, w którym miał powiększyć grono mieszkańców Łukiszek, (a miało to nastąpić przed-

mięsiącem), uciekł na Litwę, rzucając po drodze tuż przy granicy portmonejkę, w której, między innymi, znalazł się ową sfałszowaną legitymację warszawskiego i podobno krakowskiego pisma. Dalsze koleje „mjr. Szt. Gen. Pletkiewicza” są nam nieznane. Przypuszczając jednak należy, że spaliwszy za sobą mosty w Polsce, znalazł się on tam na bruku, co widocznie wykrył wywiad litewski, zamawiając sobie u niego wspomniane wyżej rewelacje. Dla czego jednak takiej właśnie treści? Sytuacja wewnętrzna na Litwie Kowieńskiej jest b. poważna. Opozycja coraz śmielej podnosi ostatnio głowę, koordynując swe wysiłki przez utworzenie jednego przeciwrządowego związku, którego celem jest obalenie rządu Woldemarasa. Coraz częściej notowane są zaburzenia w bardziej przemysłowych miejscowościach. Przed całym społeczeństwem litewskim a szczególnie przed rządzącymi obecnie czynnikami staje pytanie dlaczego to się dzieje. Odpowiedzi, któreby wyczerpywały całokształt bolączek gnębiących Litwę Kowieńską rząd nie ma. Szuka się więc odpowiedzi pośrednich.

Jedną z takich są właśnie przytoczone przez nas powyżej rewelacje świeciańskiego kryminalisty Pletkiewicza. W ten bowiem sposób odwraca się na krótki czas uwagę społeczeństwa od poważnej sytuacji wewnętrznej i skierowuje ją na rzekome niebezpieczeństwo zewnętrzne, które ma grozić Litwie od utworzonego w Wilnie w bujnej fantazji litewskiej Zwalgibys litewskiego rządu. Czy takie środki prowadzą do celu i czy w końcu nie uczynią one obecnemu rządowi litewskiemu gorzkiego zawodu, pokaże to najbliższa przyszłość.

Zet.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na pogrzebie Prus Wschodnich.

(Tel. od wł. kor.)

W dniu 26 bm. rano, zgodnie z doniesieniem prasy, Pan Prezydent Mościcki wyjechał autem w towarzystwie swity do Grajewa w celu wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru 9 pułku strzelców konnych. Wyznaczone ono było na dzień następnego. Popołudnie i noc z dn. 26 na 27 bm. spędził P. Prezydent w Boguszu, majątku, położonym nad samą granicą pruską, a należącym do p. Stanisława Żelechowskiego, z którym łączący P. Prezydenta przyjacielskie stosunki koleżeńskie z czasów akademickich w Rydze.

Nadto z Boguszami wiąże P. Prezydenta dawne wspomnienia. Tam w roku 1892 zęgał młody wówczas Ignacy Mościcki Ojczyznę, zmuszony do udania się na długoletnią tułaczkę wskutek swej działalności politycznej w najstraszniejszej dobie rządów carskich.

Uroczystość poświęcenia sztandaru w Grajewie, na którą przybył P. Prezydent Mościcki rano dn. 27 b. m., rozpoczęła się mszą polową, celebrowaną przez biskupa Galla. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli p. L. Żelechowski i p. Z. Sokółowski, obywatel z sąsiedztwa. Po poświęceniu P. Prezydent wziął udział w pułkowym obiedzie żołnierskim. Koło 1 ej ppół. udał się do gmachu starostwa, gdzie przyjmował delegację z całego powiatu. Potem P. Prezydent powrócił do Bogusza, aby odpocząć, wieczorem zaś ponownie udał się do Grajewa na raut, wydany przez 9 pułk strzelców konnych. Noc spędził P. Prezydent znowu w Boguszu, rano zaś dn. 28 bm. wyjechał autem do Warszawy.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 2982

Austria w oczekiwaniu siódmego października.

Sytuacja znów się zaostrzyła.

WIEDEŃ. 28. IX. (Pat.) Sytuacja w Austrii znów się zaostrzyła. Rząd krajowy wolnej Austrii nie przyjął do wiadomości planu pochodu socjalistycznego Schutzbundu, twierdząc, że według tego planu oddziały Schutzbundu zajęłyby całe miasto, co musiałoby doprowadzić do starć z przeciwnikiem.

Gdyby socjaliści obstawali przy swym planie, wówczas władze musiałby zakazać manifestacji socjalistycznych. Władze proponują, by manifestacje Schutzbundu odbyły się w północnej części miasta, natomiast manifestacje Heimatswehry w południowej części.

„Arbeiter Ztg.” protestuje ostro przeciwko temu stanowisku i zapowiada, że robotnicy socjalistyczni obsadzą dnia 7 października już od godz. 4 rano główne ulice Wiedeńska.

Sfery rządzące w Austrii sądzą jednak, że mimo tych pogroźek dzień 7 października przejdzie spokojnie.

Smutny los Trockiego i Radka.

BERLIN, 28.9. (Pat.) Organ lewicy komunistów berlińskich Volkswille podaje dziś dalsze informacje o Trockim, Radku i innych zesłanych na Syberię opozycjonistach sowieckich. Trocki, który wraz z rodziną swą chory jest na malarię, żyje w okropnych warunkach, nie mogąc zarobić na utrzymanie rodziny.

Rząd Sowiecki odmówił mu wszelkiej pomocy lekarskiej oraz przeniesienia chorego w inną zdrowszą okolicę. Dziennik oświadcza, że rząd sowiecki chce w ten sposób zupełnie zabić Trockiego.

Również Radek chory jest ciężko na nerki i żyje w zupełnym ubóstwie. Także innym zesłańcom powodzi się nie lepiej. Volkswille zapytuje, dlaczego Gorkij milczy, mimo, że wie o tych faktach.

Rozłam w litewskiej partii komunistycznej.

Komintern moskiewski zalecał popierać rząd Woldemarasa.

Do Rygi donoszą z Litwy, że w komunistycznej partii litewskiej nastąpił rozłam na tle ostatniej instrukcji moskiewskiego Kominternu, która zaleca partii komunistycznej popieranie rządu Woldemarasa, wychodząc z założenia, że dla ruchu komunistycznego daleko wygodniejszy jest regim faszystowski, aniżeli rządy demokratyczne.

Ze stanowiskiem tem nie zgadza się część członków partii, skutkiem czego powstała w łonie partii komunistów litewskich silna opozycja.

Pesymizm Claudel'a.

PARYŻ, 28. IX. (Pat.) Ambasador francuski w Waszyngtonie Claudel w wywiadzie z przedstawicielem Echo de Paris oświadczył, iż nie wierzy w możliwość anulowania długów międzysojuszniczych.

Ambasador przypominał, że sprawa długów wejdzie w roku przyszłym na porządek dzienny obrad, które wymagać będą delikatnych rokowań. W powodzenie tych rokowań ambasador wierzy, wyrażając przytem niezłomną nadzieję, że rok 1929 przyniesie wzmocnienie stosunków francusko-amerykańskich.

Niezwykły wypadek lotniczy.

ŁÓDŹ, 28. IX. (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych z ramienia wojewódzkiego komitetu L. O. P. odbywał się lot propagandowy na samolocie typu Albatros z pilotem oraz cywilnym pasażerem, który rozrzucał ulotki propagandowe.

Po trzygodzinnym locie samolot wracając na lotnisko runął z wysokości 300 metr. na dach jednej z fabryk, położonej przy ulicy Żeromskiego, przebił szklany dach oraz konstrukcję dachu i zatrzymał się w sieci transmisji maszynowych. Pilot i pasażer cudem nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń.

Dokoła rokowań polsko-niemieckich.

Stanowisko Polski i Niemiec w oświetleniu prasy niemieckiej.

BERLIN, 28. IX. (Pat.) „Berliner Tageblatt” przynosi na naczelnym miejscu depesze swego korespondenta warszawskiego omawiającą sytuację obecną w rokowaniach polsko-niemieckich w związku z wyjazdem przewodniczącego delegacji niemieckiej d-ra Hermesa do Berlina.

Korespondent twierdzi, że lista życzeń polskich przedłożona obecnie Hermesowi, zwłaszcza w przedmiocie importu nierogacizny przekracza podstawę rokowań, która ustalona została w protokole zeszłorocznej konferencji między ministrem Stresemanem, a dyrektorem Jackowskim. Delegacja niemiecka trwa dalej na stanowisku, że ta zeszłoroczna podstawa rokowań musi na dalsze pozostać punktem wyjścia również przy obecnych negocjacjach.

Korespondent „Berliner Tageblatt” podkreśla natomiast, że nietylko możliwym, ale nawet pożądanym wydaje się rozszerzenie podstaw dla dalszego toku rokowań. Pod tym względem istnieje pewna sprzeczność między poglądami delegacji polskiej i delegacji niemieckiej.

Delegacja niemiecka żąda wyjaśnienia w pierwszym rzędzie poszczególnych kwestyj technicznych, chcąc dopiero potem wyjaśnić sprawy wzajemnych żądań gospodarczych, podczas gdy delegacja polska odwrotnie stoi na stanowisku, że najpierw

winno się dojść do pewnego porozumienia w zasadniczych sprawach gospodarczych, t. zn. w kwestjach taryfowo-celnych, importu nierogacizny, mięsa i węgla, podkreślając, że dopiero po załatwieniu tych kwestyj, możliwe będzie osiągnięcie porozumienia, co do poszczególnych kwestyj technicznych, zależnych od załatwienia zasadniczych spraw gospodarczych.

BERLIN, 28. IX. (Pat.) Obecna fazę w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich charakteryzuje „Vossische Ztg.” w ten sposób, że ze strony polskiej wysunęto propozycję przedyskutowania możliwości, czyby nie udało się już teraz zrealizować planu zniesienia kontyngentu importu polskich produktów mięsnych oraz polskiego węgla.

„Vossische Ztg.” oświadcza, że życzenie to, ze stanowiska polskiego zrozumiałe, Niemcy mogłyby wypełnić tylko pod warunkiem ściśle określonych warunkami.

W sprawie importu węgla polskiego dyskusowanie — jak to oświadcza „Vossische Ztg.” — nad dezzyderatami polskimi będzie dopiero wówczas możliwe, gdy zapowiedziane między producentami węglowymi polskimi i niemieckimi rokowania zostaną doprowadzone do końca. W toku tych rokowań podjęta ma być próba zawarcia umowy, regulującej ceny węgla. Możliwe

Prace regionalne Jedynki.

Zjazd regionalny Bezpartyjnego Bloku we Lwowie.

We Lwowie odbył się w ub. piątek walny zjazd Kola regionalnego postów i senatorów ziem południowo-wschodnich Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zjazd przybył prezes płk. Sławek, wojewodowie pp. Gołuchowski, Kwaśniewski i Morawski, naczelnik wydziału politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rutkowski, liczni posłowie i senatorowie. Posiedzenie zajął prezes Kola regionalnego płk. Koc, zaznaczając, że Bezpartyjny Blok rozpoczyna swą nową powakacyjną pracę, poczem wygłoszono referat na temat ogólnej sytuacji, podkreślając znaczenie najbliższych zadań, oczekujących postów i senatorów, t. j. zmian Konstytucji i kwestię przyszłego budżetu, oraz o pracy organizacyjnej Bezpartyjnego Bloku.

Prezes płk. Sławek podkreślił w swym przemówieniu obowiązki społeczeństwa i postów oraz dążenia do realizacji poprawy Konstytucji. Sejm i opinia ma obowiązek ułatwiania Marszałkowi Piłsudskiemu tej pracy.

Z całej Polski.

— Wzruszający dowód umiłowania Wodza Narodu. W osadzie Łaskarzew, powiatu garwolińskiego, obywatele, pragnąc uczcić 10-lecie niepodległości, postanowili wzniesić pomnik pierwszemu Żołnierzy Rplitej, Marszałkowi Piłsudskiemu. Zawiązał się odpowiedni Komitet, który już wszczął pierwsze kroki, m. in. zwrócił się o pomoc do miejscowego Sekretariatu B. B. W. W. w środę, 19 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu, w którym przyszedzie wzięcie udziału poseł Cieślak. Podkreślić należy, że inicjatywa wyszła od samych obywateli osady Łaskarzew.

Dowborczycy przystępują do federacji związków obrońców Ojczyzny.

Przed paru dniami odbyło się nadzwyczajne walne zebranie okręgu warszawskiego Stowarzyszenia Dowborczyków. Zebranie powołało rezolucję, świdczącą, iż uczestnicy byłych wojskowych formacji wschodnich przysięgli do przekonań, że zamierzając życie związków b. wojskowych może być postawione na należytych poziomie jedynie przez ustalenie współpracy pomiędzy związkami. Okręg warszawski Stowarzyszenia Dowborczyków powziął więc uchwałę, polecającą delegatom swym na walny zjazd Dowborczyków, mający się odbyć w najbliższą niedzielę, by głosowali za przystąpieniem do federacji polskich związków obrońców Ojczyzny.

Nagrode literacką Lwowa przyznano Henrykowi Zbierzchowskiemu.

LWÓW, 28.9. (Pat.) Wczoraj zapadła uchwała w sprawie przyznania nagrody literackiej miasta Lwowa imienia Kornela Ujejskiego, w kwocie 7.500 złotych. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył wicekomisarz Matakiewicz, nagrodę literacką na rok 1928 przyznano Henrykowi Zbierzchowskiemu za całą działalność literacką, ze szczególnem uwzględnieniem poematu poety „Orleń” oraz liryk patriotycznych.

zaś jest, że dojdzie również do zawarcia umowy, dotyczącej podziału rynku zbytu między Polską a Niemcami.

Jeżeliby w ten sposób udało się osiągnąć zabezpieczenie interesów producentów niemieckich, to wówczas pod pewnymi warunkami byłoby zresztą zgoda niewyłączone okazanie zrozumienia dla dezzyderatów polskich, oczywiście pod tym warunkiem, gdyby Polska ze swej strony okazała gotowość do pewnych ustępów.

W sprawie zniesienia kontyngentu z importu mięsa polskiego dyskusja byłaby możliwa, gdyby ze strony polskiej odstąpiło od dotychczasowych w tym zakresie życzeń, albo też życzenia te mocno zredukowano. Poważne dyskusowanie dezzyderatów polskich będzie wogóle możliwe tylko wówczas — kończy „Vossische Ztg.” — jeżeli Polska okaże skłonność do przyznania Niemcom takich ustępstw, któreby mogły zrekomensować ewentualne ofiary ze strony Niemiec.

Z MUZYKI.

Sprawa orkiestry symfonicznej może znaleźć łatwe rozwiązanie przy dobrej woli Magistratu.

Jak się dowiadujemy, w ubiegłym tygodniu odbyło się wspólne posiedzenie porozumiewawcze Dyrekcji Polskiego Radia i Towarzystwa Filharmonicznego, poświęcone zagadnieniu najbliższego sezonu muzycznego. Stan dotychczasowy jest niemożliwy do utrzymania, przedstawia bowiem jeden chaos, z którego nikt nie znajdzie wyjścia. Odbija się to na skandalicznym wprost stanie muzyki w Wilnie, część zaś winy za to spada niezawodnie na Magistrat oraz Radę Miejską, które dla szeregu spraw mniej doniosłych znalazły lub znajdują wyjście, nie mogą natomiast odszukać rozwiązania dla muzyki, bagatelizując sobie jej sprawy w zupełności. Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na istniejące możliwości rozwiązania zagadnienia orkiestry symfonicznej, które powstało w Wilnie z chwilą upadku opery wileńskiej w r. 1925 a więc przed 3-ma laty. Wobec jednak braku jakiegokolwiek poparcia ze strony miasta czy władz, wszelkie wysiłki tak jednostek jakoteż organizacji nie zdołały sprawy nawet w części załatwić. Dzięki temu kilku zdolniejszych muzyków wyjechało z Wilna i wzięcie należy, czy tak przedko zdoła się te straty odzyskać.

Powsiało w r. 1926 Wileńskie Towa-

rzystwo Filharmoniczne, usiłowało w ciągu ostatnich dwu lat w jakiś sposób sytuację ratować i ocalić w ten sposób tak ważną dla kultury muzycznej miasta placówkę, jaka jest orkiestra symfoniczna. Niestety usiłowania te nie odniosły pożądanego skutku, właśnie z powodu braku zrozumienia ważności zagadnień muzycznych Wilna przez wszystkie prawie czynniki oficjalne miasta.

Obecnie cała sprawa weszła na zupełnie nowe tory, a to dzięki pewnemu zbłogowi okoliczności. Mianowicie w związku z rozpoczynającym się sezonem muzycznym w Polskim Radiu, okazała się potrzeba uruchomienia zespołu muzycznego, potrzebnego dla zapewnienia kilkunastu w miesiącu audycji popołudniowych. Budżetowa sytuacja przedstawia się w ten sposób, że istnieje jedynie możliwość powołania do życia małej orkiestry złożonej z kilku zaledwie osób. Doświadczenie zaś zeszłoroczne nakazywało o ile możliwości uniknąć pewnego szablonu, który sprawiał monotonię w produkcjach i wywoływał w pewnej mierze narzekania radiosłuchaczy. Tutaj, dzięki inicjatywie Tow. Filharmonicznego, postanowiono właśnie szukać rozwiązania na innej nieco płaszczyźnie, jak dotychczas, by uzyskać większą orkiestrę. Dodać należy, że kierownictwo programowe naszej radiostacji, w chwałebnej trosce o rozwój muzyczny miasta, projektowało udzielenie wybitnej pomocy finansowej Filharmonii Wileńskiej, w celu umo-

żliwienia urządzenia jednego koncertu symfonicznego w miesiącu, transmitowanego na wszystkie stacje polskie. Doniosłość propagandowa takich koncertów miałaby pierwszorzędne znaczenie, zwłaszcza gdy się zwąży, że do tej pory żadne miasto w Polsce poza Warszawą, koncertów nie transmituje.

Wyjścia więc z sytuacji — jak wspomnieliśmy — należało szukać gdzieś indziej. Nasunęła się myśl zwrócenia się do Magistratu wileńskiego z projektem połączenia imprezy radiostacji z działalnością Magistratu w kinie miejskim. Niedawno zupełnie przypadkowo przechodząc (a więc nie krytykując), zwrócił uwagę na nieodpowiednie, jak na instytucję noszącą obowiązujące miano „kulturalno-oświatowe”, zespół muzyczny kina miejskiego. Podkreślono w tym artykule, że Magistrat postępuje jak każdy przeciętny właściciel kinematografu i stara się jedynie wyzyskać sytuację nie dając w zamian ludności tego, do czego byłby zobowiązany w swej działalności kulturalnej. Zarzuty te są zupełnie słuszne. Że tak jest, dowodzi reakcja, jaką artykuł ten wywołał ze strony kapelmistrza kina miejskiego p. Szczepańskiego, w którym ten uznaje zarzut niedostateczności obsady orkiestry kina w dotychczasowym skądzie. Rezultatem tego stanu rzeczy jest — zdaniem p. Szczepańskiego — wielka trudność w doborze potrzebnych materiałów nutowego, a tem samem należyce częstej zmiany repertuaru. Oświadczenie p.

Szczepańskiego, zamieszczone w prasie niewątpliwie w porozumieniu z Magistratem, oznaczało widoczną chęć miasta zrewidowania swego dotychczasowego stosunku do sprawy orkiestry w kinie miejskim.

Wykorzystując m. in. i ten moment, T-wo Filharmoniczne wespół z Dyrekcją Radiostacji, przedłożyło miastu plan, który zasadniczo reguluje następujące najważniejsze sprawy:

- 1) załatwia sprawę zwiększenia orkiestry kina miejskiego z minimalnym obciążeniem budżetu kina. Radiostacja wpłaca bowiem ryczałtowo pewną większą sumę miastu;
- 2) zapewnia radiostacji potrzebną ilość koncertów popołudniowych, transmitowanych bezpośrednio z Sali Miejskiej;
- 3) rozwiązuje wreszcie od lat skomplikowaną sprawę stałych koncertów symfonicznych przez to, że zaangażowani w kinie muzycy kontraktowo byłoby zobowiązani do odbycia, w ramach obowiązku służbowego, jednego koncertu symfonicznego w miesiącu;
- 4) stanowić może trwałą podstawę pod przyszłą miejską orkiestrą symfoniczną;
- 5) umożliwiał Magistratowi urządzenie jednego lub dwóch koncertów bezpłatnych w Sali Miejskiej dla młodzieży tak szkół powszechnych, jakoteż gimnazjalnej (poranki niedzielne), na wzór tego rodzaju akcji Magistratu warszawskiego;
- 6) stawia orkiestrę kina miejskiego

na pozłomie, który musi być miarodajny dla innych kinematografów, w których muzyka przedstawia jako jeden chaos i nie-możliwą do wytrzymania kafełkonję słuchową.

Podając niniejszem do wiadomości publicznej projekt złożony na piśmie Magistratowi przez Dyrekcję Radiostacji Wileńskiej i T-wo Filharmoniczne, zwracamy się z gorącym wezwaniem do Rady Miejskiej, a w szczególności do komisji kulturalno-oświatowej z prezesem prof. Ehrenkreutem na czele, by sprawę powyższą wzięto do serca i wspólnie z Magistratem załatwiono ją w krótkim czasie ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych stron i dla dobra ludności Wilna.

Tadeusz Szeliński.

Koncert Claudia Arrau.

Już w zeszłym sezonie mieliśmy się sposobność przekonać o niezwykłej i doprawdy fenomenalnej sztuce wirtuozowskiej znakomitego chilijskiego pianisty. Czwartkowy koncert potwierdził nasze uwagi wyrażone na tem miejscu, z okazji koncertów Arrau'a w lutym b. r. Gra pianisty jest doprawdy warta zająca się nią bardziej specjalnego. Pozostawiamy to do następnego artykułu, omawiającego bliżej walory artystyczne gry Arrau'a, zwłaszcza, że dzisiejszy koncert może przynieść jeszcze wiele cennego i nieoczekiwanego nawet materiału.

Dr. Sz.

Życie gospodarcze.

Zarys 25-letniej działalności T-wa „Pomoc Pracy”

Towarzystwo „Pomoc Pracy” obchodzi w pierwszych dniach października r. b. 25-letni jubileusz swego istnienia. Podczas tego okresu, zawierającego szereg wstrząsów społecznych i politycznych, towarzystwo ani na chwilę nie przerywało swej pożytecznej działalności i w dziedzinie rozpowszechniania wykształcenia zawodowego wśród żydowskiej ludności miasta Wilna i jego najbliższych okolic. Najbardziej owocną działalność przypada na czas tak pamiętnej okupacji niemieckiej. Gdy prawie cała ludność miasta literalnie dusiła się w kleszczach nieznoszonego systemu polityczno-wojakowskiego, T-wo „Pomoc Pracy” było tą placówką, dokoła której grupowała się najpracowniczszą część społeczeństwa wileńskiego, które wnosło ożywienie i energię i życia do zdewastowanego organizmu społecznego i jednocześnie stwierdzało, że prawda, iż przy należytych staraniach wysiłku pracy i wytrwałości niema sytuacji, z której nie można byłoby znaleźć wyjścia.

W czasach powojennych czynność towarzystwa nieustannie się rozpowszechniała i pogłębiała. Obecnie, dzięki nieustraszonej energii swych współpracowników — doświadczonych inżynierów i wykształconych specjalistów — instytucja ta przy najwyższym wysiłku zdołała zapewnić sobie samowystarczalność, przyczem należy zaznaczyć, że towarzystwo nie korzystało z pomocy państwa, a jedynie w ostatnich latach otrzymywało znikomą zapomogę od Magistratu m. Wilna. Dziś posiada 12 wydziałów, które kończą rocznie przeciętnie 100 absolwentów, wstępujących w życie, jako dobrze przygotowanych i należycie kwalifikowanych robotników zawodowi. Na szczególną uwagę zasługują szkoła rysunkowa, na czele której stoi utalentowany i znany w świecie sztuki akademik.

Funkcjonuje poza tym jedyna w swym rodzaju w Polsce szkoła przygotowawcza dla krawców męskich.

Dobrze się rozwija również wydział malarski pod kierownictwem doświadczonego specjalisty.

Towarzystwo posiada też w swym rozporządzeniu bogatą bibliotekę, zawierającą literaturę fachową w języku polskim i obcych.

Widomym znakiem działalności będzie wystawa, którą T-wo urządza w lokalu Klubu Przemysłowo-Handlowego (Mickiewicza, 33), gdzie w przeciągu tygodnia będą demonstrowane wyniki pracy wszystkich wydziałów.

Nie wątpimy, że społeczeństwo wileńskie w sposób należyty oceni wysiłki T-wa i wykaże przez masowe uczęszczanie na wystawę swą szczerą sympatię dla celów, które jego działacze sobie postawili.

Sądymy też, iż Magistrat przekonał się o znaczeniu pracy stowarzyszenia na niwie zawodowego wykształcenia, zmieni swój dotychczasowy stosunek, udzielać mu większych niż dotychczas zasobów.

Również czynnik państwowy powinien okazać swą pomoc.

Należy bowiem pamiętać, iż podobna pomoc przyniesie wielokrotną pomoc w postaci setek kwalifikowanych pracowników, których działalność przyczyni się do wzrostu dobrobytu państwowego.

Z Towarzystwa Kursów Technicznych w Wilnie.

Wiek XIX-ty nazywamy wiekiem „pary i elektryczności”, wiek XX-ty otrzyma prawdopodobnie nazwę „wieku chemii” i zupełnie słusznie, ponieważ życie człowieka cywilizowanego jest nie do pomyślenia bez pomocy chemii. Z przetworami przemysłu chemicznego spotykamy się na każdym kroku i korzystamy z nich codziennie. Przemysł chemiczny odgrywa pierwszorzędą rolę w rolnictwie, dostarcza mu bowiem nawozów sztucznych azotowych, fosforowych i potasowych, a tem samem wpływa w znacznym stopniu na podniesienie kultury rolniczej. Przemysłowi włókiennicze-mu przynosi środki wymyjające, bielące i barwiące, mało wartościową ropę naftową zamienia na produkty handlowe jak: nafta, benzyna, smary, parafina, ułatwia eksploatację górnictwa, dostarcza cierpiących preparaty farmaceutyczne, jest podstawą przemysłu hutniczego, metalurgicznego, jest również ściśle związany z przemysłem szklarskim, cementowym, ceramicznym, tutejszym, papiernicznym, fotograficznym, perfumeryjnym i wielu innemi.

Rozwój przemysłu jest zależny od bardzo wielu czynników, wśród których pierwsze miejsce zajmują surowce. Po tym względem natura obdarzyła Polskę bardzo hojnie. Racjonalne wyzyskanie tych bogactw naturalnych da nam niezależność gospodarczą i siłę ekonomiczną, które są najpewniejszą podstawą i rękojmią niepodległości politycznej.

Przemysł chemiczny, który zrobił bardzo duże postępy od czasu uzyskania niepodległości wymaga długotrwałej, planowej i konsekwentnej pracy i zastępu sił fachowych zarówno kierowniczych jak i pomocniczych. Wykwalifikowany pomocnik kierownika, posiadający teoretyczne wiadomości i praktykę w swej specjalności jest niezbędny nawet w najmniejszej fabryce. Tego rodzaju pracowników nie mamy i takich musimy przede wszystkim wyszkolić.

Towarzystwo Kursów Technicznych uruchomiło szereg kursów, których celem jest właśnie szkolenie tego rodzaju sił po-

mocnych. Ponieważ wyniki, jakie dotychczas otrzymało, są zadawalające T. K. T. uruchamia od października r. b. kursy chemiczne, na których podczas studiów trzech-letnich słuchacze otrzymują ogólne teoretyczne wykształcenie i zaznajamiają się praktycznie z poszczególnymi gałęziami przemysłu chemicznego, przyczem na stronę praktyczną zwraca się szczególną uwagę.

Cheć pobudzić do życia przemysł chemiczny na Ziemiach Wschodnich T.K.T. będzie specjalizowało w takich gałęziach przemysłu chemicznego które mają wielki powodzenia, a więc: sucha destylacja drzewa, przemysł fermentacyjny, papiernictwo, olejarnictwo i garbarstwo.

Kursy chemiczne powinny znaleźć jak najszersze poparcie społeczeństwa, ponieważ uruchomienie przemysłu chemicznego na Ziemiach Wschodnich przyczyni się w znacznym stopniu do zmniejszenia bezrobocia i do podniesienia ekonomicznego stanu ludności.

Prof. W. Kraszewski.
Prezes T-wa K. T.
Profesor U. S. B.

KRONIKA KRAJOWA.

— Kupcy leśni do Minist. Rolnictwa. Szereg wileńskich kupców leśnych otrzymało zaproszenie na konferencję do Min. Rolnictwa, która odbędzie się 3 października w Warszawie. Na konferencji tej będzie omawiana sprawa prowizorycznego udziału Polski z Niemcami.

— W sprawie utworzenia bloku przy wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowej. W wyniku uchwały zjazdu kupców żydowskich, jaki obradował w Wilnie w dniu 26 b. m. — w dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli kupców i przemysłowców chrześcijan i Żydów. Postanowiono przystąpić do wspólnych pertraktacji w sprawie utworzenia wspólnej listy wyborczej.

Całe Wilno w obłokach dymnych — w ataku lotniczym gazowym.

Jako zakończenie niedawno przeprowadzonego V. Tygodnia L.O.P.P. wykonany zostanie przez oddziały wojskowe w niedzielę 30.IX. o godzinie 12,30 pokaz gazowy — dymny, polegający na demonstracji zasłon dymowych, uroczajonych zupełnie nieszkodliwymi gazami drażniącymi.

Ze względu na efekt organizowanej akcji, która ma na celu zademonstrowanie szerokiej publiczności techniki wytwarzania zasłon dymowych imitujących całkowite fale gazowe w mieście i napad lotniczy — gazowy za pomocą bomb gazowych, które dokładnie odwzorować będą ręczne granaty gazowe — dymne, pożądanym jest, by jak największe masy publiczności wzięły udział w tych widowiskach publicznych wykonanych przy użyciu materiału gazowego dymnego i masek.

Demonstracja ma na celu uświadomić publiczności o konieczności organizowania obrony przeciwgazowej jako samoobronę społecznej na wypadek potrzeby, przed uniknięciem skutków działania gazów bojowych. Biorąc pod uwagę wielki wzrost lotnictwa wszystkich państw sąsiadujących i duże ich prace w tej dziedzinie, a zwłaszcza w organizacji obrony przeciwgazowej wśród ludności cywilnej, która niemiennie może być narażona na niepożądane straty śmiertelne, Wileński Komitet Woj. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będąc instytucją w pierwszym rzędzie powołaną do tej pracy uprzejmie prosi o jaknajliczniejszy udział w tej imprezie.

Dla udostępnienia wzięcia udziału w tej akcji pokaz gazowy lotniczy przy udziale samolotu Komitet zostanie przeprowadzony jednocześnie w trzech miejscach miasta: na placu Katedralnym, na placu przed kościołem św. Piotra i Pawła i na Śniłskich koło 4 p. ulanów.

Nie wątpimy, że Szanowna Publiczność rozumiejąc cel naszej wspólnej pracy pośpieszy na wyznaczone miejsca.

W razie deszczu w dniu 30.IX uniemożliwiającego zebranie się publiczności pokaz gazowy — dymny zostanie przeprowadzony w dniu 7.X. o godzinie 12,30 przy udziale orkiestr wojskowych.

KINA I FILMY.

Ludzie podziemi.

„POLONIA”.

Dokonały, świetnie zrobiony film z rodzaju t. zw. kryminalnych. Stoi jednakże na poziomie o wiele wyższym od tego, co zwykłe pod tem określeniem rozumiemy. Przedewszystkiem artystycznie. Każda postać jest obsadzona niezwykle trafnie, zaś jej linia psychologiczna, starannie z całą konsekwencją przeprowadzona. Niema szarży! Jest to wielka zasługa zarówno aktorów jak i wysoce utalentowanego reżysera, stosunkowo niedawno przybyłego do Paramountu, wiedeńczyka, von Sternberga, którego baje-cka zdolność wysunęła go do czołowej stanowisko bardzo szybko mimo jego 26-u czy 27-u lat.

Dalej, w całej tej historii, mimo środowiska, w którym ona się rozgrywa paru „przekrych i brutalnych scen, jest jakiś szlachetny patos, co się doskonale streszcza w ostatnich słowach Bula Weeda (Fred Kohler) do oficera policji przez niego wypowiedzianych.

Z pośród odzwierciedleń postaci dramatu wysuwają się na plan pierwszy: Clive Brook (znany z „druku polczastego”), Evelyn Brent o interesującej rozumnej twarzy piękna przystojniak, kobieta pięknością, nakonieć wspaniale charakterystyczny Fred Kohler, dający ciekawą, mimo wszystko, indywidualność bandyty w rękawiczkach zlepką rękawiczką, kreacją bez zarzutu, w każdym najdrobniejszym szczególe wykonaną.

Clive Brook jest nieporównany w swoim typie upadłego gentelmana, nie tracącego jednak niemal nic ze swojej godności.

Piękne są jego sceny z „Feathers”, nacechowane szlachetną, subtelną ironią. Świetny jest zwłaszcza gest ze zdumieniem piórka z dłoni, gest symboliczny.

Całość utrzymuje widza w nieustannym napięciu potęgującym się jeszcze w scenach ostatnich, niebywale. (sk).

Wieści i obrazki z kraju.

Grodno bez światła i wody.

(Tel. od wł. kor. z Grodna).

Na dzień dzisiejszy robotnicy magistracy na elektrowni i na wodociągach zapowiedzieli strajk. Powodem groźnego strajku jest niechęć ze strony Magistratu prowadzenia z robotnikami pertraktacji w sprawie polepszenia warunków ekonomicznych robotników. Strajk zapowiada się b. groźnie, gdyż robotnicy zdecydowali się powstrzymać się od pracy, aż do czasu spełnienia ich żądań.

Dziś więc spodziewane jest obsadzenie elektrowni i wodociągów przez oddziały saperów.

Uduszenie wiarołomnej żony.

Przed kilku dniami we wsi Puszczyńska gminy kuryłowice powiatu słonimskiego znaleziono powieszzonego trupa niejakiej Aleksandry Subotnik. Zauważono w tej sprawie policja przeprowadziła w tej sprawie dochodzenie i ustaliła co następuje: Mąż powieszonyj Andrzeja Subotnik odsiadywał od roku karę więzienia. Gdy wrócił, zastał żonę w obojętnym stanie. Nie namyślając się długo, rzucił się na wiarołomną żonę i udusił, a następnie, aby upozorować samobójstwo, powiesił ją na sznurze. Subotnik zakuty w kajdany został otransportowany do więzienia.

Likwidacja wyznawców pomalowanego na czerwono księżyca.

W uzupełnieniu do wczorajszej wiadomości p. t. „Okrycie sekty zbrojczyń seksualnych” dowiadujemy się, że aresztowanemu parochowi Kamiełowowi, przybytemu do wsi Propitówka w rejonie W. Chutor na pograniczu z Podolem, gdzie był duchownym prawosławnym wytoczona została sprawa sądowa za wciąganie młodzieży do niemoralnych praktyk seksualnych. Trzystu jego wyznawców (wczoraj mylnie podano 3.000) pozostało tem samem bez „kapłana”, który dawał im przytułek w swoim domu, zwanym szumnie klasztorem. W dotychczasowej kaplicy wraz z czerwonym księżycem i nigdy niegasnącym zniczem, której również nie obce były seksualne praktyki, znalazła pomieszczenie bardziej użyteczna instytucja. Trzystu wyznawców czerwonego księżyca i niegasnącego znicza, w tej liczbie trzydziestu wtajemniczonych, którzy należeli do klasztoru, nie znalazłszy nowego proroka, wróciło na łono kościoła prawosławnego.

Jeszcze w sprawie stawów w Orwidowie.

Pan wojewoda R. zkwicz pościł przedstawicieli Dyrekcji Robót Publicznych inż. Olszewskiemu zbadać na miejscu przyczyny przerwania się tamy na stawach w maj. Orwidowie. Pan Olszewski złożył pisemny raport, na mocy którego specjalna komisja wyprowadzi wnioski w sprawie bezpieczeństwa publicznego na tym odcinku.

KRONIKA WILEJSKA.

— Usiłowanie odbicia aresztowanych. Onegdaj we wsi Pachomowo gminy wilejskiej powiatu wilejskiego policjant aresztował dwóch podejrzanych osobników, w obronie których stanął tłum w liczbie kilkudziesięciu osób. Ponieważ tłum usiłował zatrzymać policjanta, policjant dobył broni i na postrach dwa doń strzały w górę wobec czego tłum pierzchnął. Aresztowanych więc bez żadnych przeszkód doprowadzono na posterunek. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. (x)

KRONIKA POSTAWSKA.

— Wykrycie tajnej gorzelni. Onegdaj we wsi Morzeje w pow. postawskim władze bezpieczeństwa ujawniły tajną gorzelnię samogonki, którą sprzedawano cokoliznym chłopom. Właścicielem okazał się niejak Władysław Broydowicz. Przeprowadzona u niego rewizja ujawniła szereg preparatów do wyrabiania wódek.

KRONIKA KOMAJSKA.

— Komaje. (Kor. wł.). Niedawno urządzono tu kwestę uliczną i przedstawienie i aktowej sztuki „Tatusz pozwolił”, grana bardzo poprawnie przez zespół amatorów, a mianowicie p. p. Helenę Kurcnowską, Jadwigę Kosteczko, Wilhelmę Hejbowiczównę, Felicję Chwiedziecównę, Bolesława Skrótkowskiego, Maksymiliana Szurgota, (nauczyciela) i Stanisława Hauryłowicza. Odczyt n. t. „Rola i zadania L.O.P.P.” wygłosił wójt p. Piórewicz. Odsławiła nam

bardzo miłusko p. Eugenja Purianówna „Rola kalina”. Na ostatek odbyła się zabawa taneczna do późnej nocy. Dochód z wymienionej imprezy przeznaczony został na rzecz Gminnego Koła L.O.P.P. Nadmieniamy, że zabawy takie są niezmiernie pożądane i smutno tylko, że wobec obecnej pory roku i zupełnego braku rozrywek współzycia towarzyskiego w naszym Komajach, odczuwa się dotkliwie brak sali odpowiedniej dla zabaw, gdyż dotychczas łaskawie udzielana nam była takowa za każdorazowym uproszeniem przez p. Czechowicz, lecz obecnie p. Czechowicz dziedziczącą salę dla zabaw odmówił. Wobec tego, wszystkie, jakie dotychczas tylko powstały stowarzyszenia lub związki z braku swego lokalu muszą z konieczności zamrzeć w rozwoju. Mamy nareszcie coś do tygodniowe targi w Komajach. Pierwsze odbyły się onegdaj przy nader szczęśliwym wyniku. Zjazd na targ z dn. 19-IX mieliśmy duży i ożywiony, a kupców z miejscowych było sporo. Jak tak dalej pójdzie, to targi nam się ustalą.

W niedzielę ubiegłą zorganizowano Kółko Rolnicze w Komajach, pozostaje tylko kwestia zalegalizowania go. W niedzielę dn. 23 bm. we wsi Serenczy, została zalegalizowana Straż Ogniowa Ochotnicza; przeszło 30 ochotników bierze się i organizuje do pracy z wawo pod kierunkiem p. wójta Piórewicza. Obecnie po rozwiązaniu Gminnego Komitetu Tygodnia Dziecka w Komajach idzie w tym kierunku praca, aby jaknajbardziej zasilić kasę pożytecznej imprezy. Ale w tej sprawie jakoś idzie kulawo, zupełnie brak zainteresowania. Może jednak przy wysiłku, da się osiągnąć lepsze wyniki.

Zbrojne Sowiety.

Co się kryje pod przyłączeniem się Sowietałów do paktu Kelloga. Paryski „Matin” zamieszcza bardzo pouczające dane o zbrojeniach Sowietałów przeprowadzanych przy głośnym akompaniamencie narad w sprawie rozbrojenia.

W Genewie, przy każdej okazji i bez okazji — pisze „Matin” — przedstawiciele Sowietałów występują w roli apostołów pokoju i powszechnego rozbrojenia. Fakty jednak mówią zupełnie co innego. Cała prasa sowiecka z rozczulającą jedynością zamieszcza dłuższe sprawozdania o niedawnych manewrach w okręgu kijowskim, które odbyły się w atmosferze szowinizmu i wojowniczości aż do prowokacji nastroju.

Woroszyłow nazwał te manewry: „Nasza odpowiedź Chamberlainowi”. Przez cały wrzesień przeprowadzana jest kwesta na fundusz wojenny pod tą samą nazwą, przeznaczony specjalnie na budowę całego szeregu nowych awiobombowierów i laboratoriów do wytwarzania nowych trujących gazów.

Według danych sowieckiego sztabu generalnego pod Kijowem brało udział w manewrach do 700 tys. żołnierzy, co stanowi zaledwie połowę czerwonej armii. Rzeczywiście Sowiety, krzyczące o pokój i o rozbrojeniu, tracą najwięcej od wszystkich pieniędzy i wysiłków na stworzenie olbrzymiej armii. I nie zadawając się tym rekordem, którego nikt im nie zazdrości, obciążają obowiązkiem wojskowym w takim lub innym rodzaju, całą ludność cywilną, nie wyłączając kobiet i dzieci.

Począwszy od marca 1920 roku do lutego 1923 r. założono 37 wyższych szkół wojskowych. Z tych szkół wyszli instruktorzy, którzy zorganizowali „Wojskowy związek kobiet-komunistek”, 9 pułków kobiecych i „Ossoawiachim” (wojskowa organizacja ludności cywilnej).

Woroszyłow ubolewa, że „Ossoawiachim” dotychczas liczy „zaledwie tylko 3 miliony członków” i chwali się, że „dał dyktando do rozwinięcia propagandy, ażeby powiększyć ich liczbę, chociażby w dwójnasób, wykorzystując przez „Ossoawiachim” wszystkich oficerów rezerwy (t. j. byłych oficerów armii carskiej), a także i studentów wyższych kursów.

Powiększa się kawaleria i artyleria — zapewnia Woroszyłow — wprowadzony jest nowy regulamin walki na broń białą i broń palną, każda brygada zaopatrzona jest w tanki zwykłe i opancerzone i t. d. i t. d.

Zdaje się zrozumiałe, bez komentarzy? Jednakże dla francuskich bolszewików — uskarża się „Matin” — armia sowiecka święta: szukając imperializmu i militarizmu, znajdują go tylko u siebie w domu.”

RYGA, 28.IX. (Telegram własny). Z Moskwy donoszą, że wskutek złej sytuacji finansów sowieckich rząd sowiecki postanowił zredukować wydatki wszystkich komisariatów o 10 proc. Postanowienie to nie dotyczy jedynie komisariatu wojny.

Na IX Olimpiadzie reprezentował barwy Polski w biegu 800 mtr.

Kusociński z Warszawiaki wystąpi w biegach 1,500 mtr. i 5,000 mtr. Jest to młody zawodnik (dawniej K.S. Samata), który w swojej niezbyt długiej karierze sportowej ma już tak chlubne karty jak pobicie dwukrotnie w biegu 800 mtr. rekordu Polski na tym dystansie (stary rekord należał do ś.p. Freyera) t. j. na mistrzostwach Polski (15:41) oraz na meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją (15:34).

Zalować należy, że biegacz ten nie znalazł się na IX Olimpiadzie, gdyż jest to prawdziwie wielki talent.

Sarnacki z Warszawiaki będzie startował jedynie w biegu 5,000 mtr. Jest to jeden z najlepszych długodystansowców Polski. Posiada mistrzostwo Polski w biegu 10 km. i ma za sobą szereg pięknych zwycięstw w biegach naprzelaj. W zawodach eliminacyjnych uzyskał czas 15:59,8.

Trojanowski z A. Z. S-u weźmie udział w skoku w wyż i w rzucie dyskiem, oraz będzie usiłował pobić rekord Polski w biegu 110 mtr. przez płotki. W tej konkurencji startował on na IX Olimpiadzie. W ostatnim meczu lekkoatlet. Polska — Czechosłowacja zajął 2 miejsce (16,4) za świetnym plotkarzem czeskim Janderą.

W tegorocznych mistrzostwach Polski był pierwszym i uzyskał czas lepszy od rekordu polskiego (15,8), jednak rekord jego nie mógł być uznany z powodu przewrótka 2 płotków.

Masewski z Polonii weźmie udział w skoku w dal. W tej konkurencji osiąga on coraz lepsze wyniki. Na mistrzostwach Warszawy uzyskał 640 cm. Ponadto biega on również na 800 mtr., w której to konkurencji zajął 3 miejsce na mistrzostwach Polski.

Kartasiński z Pol. Kl. Sp. wystąpi w rzutach dyskiem i kulą. Jest to wiele obiecujący zawodnik, który posiada doskonałe warunki fizyczne. Na mistrzostwach ogólnopolskich zajął w dysku drugie miejsce (34 m. 21).

Lokajski z Warszawiaki reprezentować będzie barwy Warszawy w skoku w wyż i w rzucie oszczepem. Jest to jeden z najmłodszych zawodników stołecznych, który w tym roku zdobył mistrzostwo młodzików W.O.Z.L.A. w pięcioboju z niezłym wynikiem 2609,44. W tym tygodniu brał on udział w meczu lekkoatlet. Polonia — Warszawiaki i w skoku w wyż zajął 1 miejsce osiągając 165 cm.

SPORT.

Dwie wielkie imprezy lekkoatletyczne w Wilnie.

Data 29 i 30 września b. r. będzie pamiętną w dziejach rozwoju lekkiej atletyki na ziemi wileńskiej.

Po raz pierwszy Wilno jako zespół zmierzy się z reprezentacją Warszawy, po raz pierwszy natomiast zostaną trwałe stosunki sportowe pomiędzy stolicą a Wilnem.

Do Wilna przybyli najwybitniejsi lekkoatleci stołecznego gruntu, z których niejedni miały już zaszczyt reprezentowania barw Polski na Olimpiadzie z pośród których wielu zapisanych jest trwałe w złotej księdze rekordów państwowych.

Zainaugurowane w tym roku spotkanie międzymiastowe będzie się odbywać rokrocznie.

Zwycięska trzykrotnie reprezentacja danego miasta otrzymała na własność srebrny puchar, dar Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W.P. i P.W.

W tym roku zwycięstwo bezapelacyjne osiągnie Warszawa, jednak nie wątpimy, że nasi lekkoatleci będą szukać nawet w tej oczekiwanej porażce podniechęci do dalszej pracy nad wywalczeniem dla Wilna zaszczytnego miejsca w ogólnopolskim sporcie.

Zamknięcie sezonu nawigacyjnego w Trokach. Kapitan przystąpi Ligi Morskiej i Rzecznej w Trokach zaprasza członków i sympatyków Ligi na uroczyste opuszczenie bandery, z rąk zamknięcia sezonu nawigacyjnego na jeziorze Trockim w niedzielę dn. 30 września r. b. Zbiórka na dworcu kolejowym o godz. 8-jej rano.

Nieco o zawodnikach stołecznych.

Mecz lekkoatlet. Warszawa — Wilno.

Sikorski z Kl. Sp. Polonia będzie reprezentował Warszawę w biegach krótkich 100 i 200 mtr. w sztafetach oraz w skoku w dal.

Należy on do najlepszych sprinterów i skoczków w Polsce. Jedynym jego rywalem w chwili obecnej w sprincie jest Szenajch. Najlepszy wynik w biegu 100 mtr. (11 s) osiągnął on na eliminacyjnych zawodach przedolimpijskich bijąc w finale Szenajcha.

Na tegorocznych mistrzostwach Pol-

ski i w meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja zajął 2 miejsce. W skoku w dal należał do niego rekord Polski w r. 1927 (6 mtr. 85). Na meczu Polska — Czechosłowacja zajął 1 miejsce wynikiem 695 cm. (gorszym o 3 i pół cm. od rekordu Polski) bijąc rekordzistę Polski w skoku w dal — Nowaka.

Weiss z A. Z. S-u startować będzie w Wilnie w biegach 100, 200 i 400 mtr., oraz w sztafecie. W r. 1924 był on rekordzistą Polski na 200 mtr. Bierze udział we wszystkich niemal sztafetach na mistrzostwach Polski, oraz w zawodach międzynarodowych. W tegorocznym mistrzostwie Polski zajął 2 miejsce za Szenajchem. Brał udział w IX Olimpiadzie w Amsterdamzie gdzie reprezentował barwy Polski w biegu 400 mtr. i w sztafecie.

Kostrzewski z A. Z. S-u weźmie udział w reprezentacji Warszawy w biegach 400 i 800 mtr., oraz w obu sztafetach.

Jest to jeden z najbardziej znanych czołowych lekkoatletów Polski. Znany jest dobrane zagranicą gdzie kilkakrotnie startował w swojej specjalności (płotki). Do niego należą rekordy Polski na 400 mtr. przez płotki (56,8) i na 800 mtr. 1:57,6. W zawodach z Czechosłowacją zajął 1 miejsce w biegu 800 mtr. (1:58,8) bijąc znanego zawodnika czeskiego Kittla.

Na IX Olimpiadzie reprezentował barwy Polski w biegach 400 mtr. i w biegu 400 mtr. przez płotki. W tej ostatniej konkurencji doszedł do półfinału i uległ jedynie finalistom tego biegu, którymi byli: Taylor i Cuhel (Ameryka) i Burghley (Anglia) a pokonał Anglika Chameya.

Malanowski z A. Z. S-u bronić będzie barw Warszawy w biegach 800 i 1500 mtr., t. j. w tych konkurencjach, w których należy do czołowych biegaczy Polski. Ponadto weźmie udział w sztafetach. W tegorocznych mistrzostwach Polski zajął on 1 miejsce w biegu 1500 mtr. (4:10,4) oraz drugie w biegu 800 mtr.

Sobota
29
września.

Dziś: Michała Arch.
Jutro: Hieronima.

Wschód słońca—g. 5 m. 15
Zachód — g. 17 m. 04

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. IX. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura średnia + 11°C. Opad w milimetrach —. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Maksimum na dobę + 15°C. Minimum — 2°C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Nowe kościoły w archidiecezji wileńskiej. Ostatnio powstały nowe dwie placówki w archidiecezji wileńskiej: Bobolew w pow. dziśnieńskim i Jaszyn w pow. lidzińskim. W Bobolewie znów powstała tymczasowa kaplica. W Jaszynie kościół pół murowany jest już na wykończeniu. Przy jednym i drugim kościele będą utworzone parafie.

— Kościół św. Ignacego w Wilnie. Odnowienie kościoła św. Ignacego w Wilnie ma się ku końcowi. Ostatnio zostały złożone projekty wielkiego ołtarza, jak również polichromii presbiterium i całego kościoła.

— Kurs instrukcyjny dla działaczy katolicko-społecznych. Ostatnio odbył się w Wilnie kurs instrukcyjny dla działaczy katolicko-społecznych w archidiecezji wileńskiej, przeważnie z powiatu wileńsko-trockiego. Omawiano potrzebę i cele akcji katolicko-społecznej, metody pracy przy organizacji młodzieży i dorosłych z uwzględnieniem strony praktycznej. Specjalnie uwzględnienie znalazły — sprawa domów parafialnych i finansowanie akcji katolickiej.

OSOBISTE.

— Płk. Prystor w Wilnie. Wczoraj rano przybył do Wilna pułkownik Prystor. (x)

URZĘDOWA.

— Zaprzysiężenie urzędników województwa. W dniu 27 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się w obecności p. wojewody Rakiewicza zaprzysiężenie służbowe urzędników Województwa mianowanych definitywnie i ustalonych w służbie państwowej.

— Podziękowanie dla sejmiku święciańskiego. Sześć Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych nadesłał z polecenia p. ministra na ręce p. wojewody szczerze podziękowania dla przedstawicieli sejmiku święciańskiego za wyrażone uczucia oddania oraz oświadczenia zawarte w piśmie z dn. 14 września r. b.

— Termin wyborów do Izby Przem.-Handlowej. Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbędą się w dniu 4 listopada r. b. termin ten jest już ostateczny.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Tablice po poległych w obronie ojczyzny bohaterów. Z powodu dziesięciolecia niepodległości Polski Związek Oficerów Rezerwy zapoczątkowuje akcję umieszczenia w kościołach tablic po poległych w obronie Ojczyzny bohaterów.

Wobec powyższego zwraca się Związek z gorącym apelem do całego społeczeństwa o nadesłanie danych oraz przyjęcia z pomocą zrealizowaniu zamierzonej akcji.

Liczy udział świadczyć będzie, iż drogą jest pamięć bohaterów, którzy przyczynili się do odrodzenia Ojczyzny.

Rodziny poległych, chcąc wziąć udział w powyższym zamierzeniu proszone są o zgłaszanie się osobiście lub na piśmie do Sekretariatu Związku Oficerów Rezerwy (Wilno, Mickiewicza 13, kasyno garnizonowe, wejście od frontu) w godzinach urzędowych 17 i pół — 19 i pół.

Składki przyjmują się w Sekretariacie Związku i w Redakcji.

— Związek Oficerów Rezerwy wzywa wszystkich członków Związku oraz oficerów rezerwy nieuczestniczących w nadzwyczajnym zebraniu informacyjnym w dniu 6-go października sobota na godz. 18 do Sekretariatu Związku ul. Mickiewicza 13, wejście z frontu, kasyno garnizonowe.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zebranie członków Kasy Oszczędno-społecznej pracowników Magistratu. W dniu 7 października o godzinie 12 w gmachu teatru letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się walne zebranie członków Kasy Oszczędno-społecznej pracowników Magistratu m. Wilna na porządku dziennym: sprawa działalności kasy. (x)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk. Wczoraj w pakowni przy ul. Nowogrodzkiej 5 — wybuchł strajk robotników, którzy żądają podwyżki płac. (x)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Święto szkolnictwa żydowskiego. W najbliższych dniach Centrala Szkolnictwa Żydowskiego na Bukowień w Czerniowcach obchodzić będzie 25-letnie rocznicę swego istnienia. W związku z tem Komitet Organizacyjny Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie na uroczystość tę wydelegował d-ra Szabada i redaktora Rejzyna.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Zespół Reduty po ukończeniu jesiennej obławy Kresów Rzeczypospolitej, powrócił wczoraj do Wilna i rozpoczął intensywne prace przygotowawcze do rozpoczęcia nowego sezonu.

Dziś popołudniu, o godz. 16.30 — przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrana zostanie komedia J. Korzenińskiego p. t. „Wasy i Peruka”. Bilety w cenie: 30, 40, 50, 60, 80 gr., 1 zł. i 1.50 zł. wcześniej do nabycia w sekretariacie Reduty od godz. 10-ej do 14-ej, a od godz. 14-ej w kasie teatru.

skiej, słowo wstępne wygłosi Tadeusz Łopalewski. 19.00—19.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Generalne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice”. Płyty: Lehar: „Walc. Balladinen”. Ivanowicz: Na fali Dunaju Wale Piccini: uwertura do op. „Tosca” (I i II) 19.15 — 19.30: Odczytanie programu na następny tydzień i komunikaty. 19.30 — 19.55: Transmisja z Warszawy: „Radiokronika” wygł. dr. Marjan Stępiński. 19.55 — 20.00: „Wiedza i twórczość”, dwa główne rodzaje działalności psychicznej, odczyt IV-ty z cyklu „Złota Sztuka” wygł. prof. U. S. B. Juliusz Kłos. 20.00: Odczytanie programu na niedzielę. 20.30 — 22.00: Transmisja z Warszawy: Operetka G. Jarno p. t. „Kryśka Lesniczka”. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Łyżka, Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michałina Makowiecka, Al. Wasil i inni. 22.00 — 23.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P.A.T., policjanci, sportowcy i inne, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w wyk. orkiestry pod kier. Roszkowskiego.

Operetki i radio.

Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, iż z sobotą 29 września b. r. Polskie Radio rozpoczyna nadawanie operetek, które cieszą się tak wielką popularnością wśród miłośników muzyki lekkiej. Prawdopodobnie w sezonie zimowym co sobotę przewidziana jest transmisja operetki, muzyki operetkowej, wgl. kabaret.

Na wileńskim bruku.

— Spadł z rusztowania. Wczoraj w dzień podczas robót budowlanych przy gmachu szkolnym w ogrodzie Bernardyńskim spadł z rusztowania i uległ poważnym obrażeniom głowy i całego ciała robotnik 28 letni Eugeniusz Bohdanowicz (Ostrobramska 7). — Ulokowano go w szpitalu żydowskim. (x)

— Aresztowanie amatorów gry w naparski. Z racji dnia targowego policja i III komisariat P. P. przeprowadziła wczoraj generalną obławę na rynkach arształt 15 osób za sprzedaż podrzędnej garbierki i oszukańczej gry w trzy karty i naparski. (x)

— Samobójstwo żony woźnego P. K. U. Wilno. Z niewyjaśnionych przyczyn przyczyniła się do samobójstwa żona woźnego P. K. U. Wilno — która napila się esencji octowej. Leży ona obecnie w szpitalu żydowskim. (x)

— Złany rabuś „Cygan” w sildach policji. Na powracającego w nocy do domu Józefa Ryńkiewicza (Płaski 41) przy końcu ulicy Antokalskiej napadło dwóch rabuszy, którzy sterylizując go zabrali zegarek i inne znajdujące się przy nim rzeczy. Powiadomiona policja jednego ze sprawców niejakiego Maślackiego ujęła od razu, drugi zaś zbiegł. Dopiero wczoraj w nocy funkcjonariusze policji ujęli go w dzielnicy żydowskiej, w chwili, gdy szukał „zeru”. Jest to znany policji opryszek Józef Ławinski noszący przezwisko „Cygan”. (x)

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Od dnia 28 do września do dnia 1 października 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
Czyje dziecko wielka tragedia dziewczęcia, urodzonego z nieznanymi rodzicami w 8 aktach. W rolach głównych: MARY MILES i THEODOR ROBERTS. Nadprogram: Tygodnik Filmowy Nr 5: a) Święto przysposobienia wojskowego, b) Wyścigi „Derby”. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30. Początek seansów o g. 6-ej. Od dnia 30 września r. b. kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „CHANG”.

KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 38.

Największa najnowsza sensacja doby obecnej. Film, który podbił wszystkie umysły i serca. arcydzieło p/g słynnej sztuki LWA URWANCEWA. W rolach głównych: ROZENEL ŁUNACZARSKA (żona sowieckiego komisarza Oświaty), MARJA JAKOBINI, GRZEGORZ CHMARA słynny art. teatru Stanisławskiego, oraz najwybitniejsi artyści scen moskiewskich i europejskich. Wzbudzają zachwyt widza olśniewające klejnoty, precyzyjne futra i toalety ROZENEL ŁUNACZARSKIEJ. Szalone napięcie. Wstrząsająca i porwująca gra. Głęboke psychologiczne momenty przeżyć i cierpienia. Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10.15. 3249

KINO
„POLONJA”
Mickiewicza 22.

Dziś! Klasyczny film z życia Legii Cudzoziemskiej wśród palących piasków Sahary p. t. **SYNOWIE PUSTYNI** (Beau Sabreur) odpowiedź na „Braterstwo krwi” W rolach głównych: EWELYN BRENT i WILJAM POWELL Początek o godzinie 4 ej. Ostatni seans 10.25. Passe-partout w dniu premiery i w dni świąteczne nieważne. 3250

Kino
„Plecadilly”
Wielka 42.

Dziś! Krzyk 100.000 niewinnych ofiar! Największa sensacja sezonu 1928 r. **Krzyżowe drogi białych niewolnic** (Szajka handlarzy żywym towarem) arcywspaniały film w 12 wiel. akt. Film, o którym mówi cały świat. W rolach tytułowych: Najslawniejsi artyści ekranu MARY KIN, VERY ENGELS, MIA PANKAU i genialny KLEIN ROGGE (bohater D-ra Mabuse). Film ten powinien widzieć każda matka, każdy ojciec. Wstrząsająca sceny! Niebywałe napięcie sensac. Zwiększona orkiestra, specjalna ilustracja muzyczna. Ceny niepodwyższone. 3251

KINO
„WANDA”

Dziś! Ostatni raz w Wilnie! Nowe wydanie! Nieśmiertelne arcydzieło FREDY NIBLO Monumentalne epokowe misterjum w 12-u aktach. W roli tytułowej **Ramon Novarro**. 3253

KINO
„LUX”
Mickiewicza 11.

Dziś! Szlagier obecnego sezonu, który oczaruje całe Wilno! Znanego poematu Lorda Byrona p. t. „DON-JUAN”. W rolach tytułowych: rywal IWANA MOZZUCHINA — ulubieniec kobiet JOHN BARRYMORE i pełna wdzięku Mary ASTOR. Obraz ten zachwyci widza swoim bogactwem, bezstresnym życiem owego wieku, muzyką, śmiechem, szalonymi igraszkami i tańcami. 3252

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Wspaniały dramat w 10-ciu aktach **SZATAN W JEDWABIACH** z IWANEM PETROWICZEM i NITĄ NALDI w rolach głównych. Niezrównana gra artystów i bajeczne dekoracje. Początek o godz. 6-ej popoł. W niedzielę i święta o godz. 4 pop. Ceny miejsc zwykłe.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23-go października r. b. sprzeda w drodze przetargu piśmenny publiczny różne stare lokomobile, maszyny stałe i lokomotywy wąskotorowe, zmagazynowane przy stacji Brześć. Wykazy sprzedających się maszyn, warunki przetargu i informacje udziela się w dniu urzędowym od godz. 1—2 w Dziale Zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie przy ul. Słowackiego Nr 2 (III piętro pokój Nr 40). 3243/1385/VI

Wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informację o Franciszku Szczepiaku, synu Walerego i Heleny z Mrozków, męża Anieli z Balcerzaków Szczepiakowej, urodzonego w roku 1892 w Garwolinie, ostatnio zamieszkałego w Warszawie w roku 1922 — uprasza się o nadesłanie tych informacji do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna 11. 3246

Zakopane

Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania WILLE nową 10 pokoi, wszelkie nowoczesne urządzenia, za cenę 90.000 złotych. 3245-1

ŁADOWANIE I NAPRAWA

AKUMULATORÓW
Tanio, Fachowo, Szybko.

Tanie i najtrwalsze akumulatory anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne **E.-Technik MICHAŁ GIRDA** Wilno, Szopna 8. 3053-2

Linoleum i dywany krajowe i zagraniczne

Cerata meblowa, stołowa i inna. 1-
Brezent nieprzemakalny i piankowy do mebli i drobiazów do materaców
Gobelin do drzwi
Wyjłok do nóg
Wycieraczki do nóg
Kalosze, śniegowce i inne wyroby gumowe
poleca wyłącznie po cenach fabrycznych **J. Wildsztejn** WILNO. Rudnicka 2. Telefon 11-17.

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 1890

MEBLE STYLÓWE

gabinetowe, jadalne, sypialne i różne sprzęty domowe **okazyjnie do sprzedania** Wilno, Smoleńska 3, m. 1 (obok słupów W. Pohulanki). Ogląd od 3—6 g. wiecz. 3224-0

OGŁOSZENIE.

Państwowa Wytwórnia Wódek w Wilnie, Ponarska 63 ogłasza, że dnia 3 października r. b. godz. 10-ta w lokalu Wytwórni Wódek odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż starych skrzyń oraz materiału z takowych. Oglądać przy Wytwórni w godzinach urzędowych. 3248/1421-VI-1

TWO
wydawnicze



„POGOŃ”
Sp. z o.o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE
SZYBKO I DOKŁADNIE.

Istnieje od 1840 r.

B-cia OLKIN

MAGAZYN MEBLI
Wilno, Niemiecka Nr 3
tel. 362.

MEBLE

stołowe, sypialne, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.
Dogodne warunki i na RATY. 3254

Sprzedaje się

KIOSK

wystawowy.
Może być użyty na kiosk sprzedaży, wgl. altanek ogrodowych. Dow. w „Kurierze Wileńskim”. 3147

Kto z kupców lub

rzemieślników
pragnie założyć rentowny interes, a brak mu gotówki, przystąpię do spółki. Dowiedzieć się: Ludwarska 8—8. 3178-0

Maturzysta

szuka jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia sub „Piotrus” do Administracji „Kurjera Wileńskiego”. 3112-0

Akuszerka

Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. n. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Dr. Benlgsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2969

Lekarze

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921).

Dr. KAPLAN

Choroby weneryczne i skórne. Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 10-1 i 4-7 w. W.Z.P. 13.

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe. **Mickiewicza 28 m. 5** Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 2861

Informator grodzieński

Księgarnia

Pocztowa

„LOT”

W Grodnie gmach poczty otwiera od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczniki pocztowe, znaczki stemplowe, wkleśki, wyroby tytoniowe, artykuły piśmienne i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2784

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Recepty Redakcji nie wysłać. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę wiersza — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz pierwszy), kr. rekl. — nadesłane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Układ ogłoszeń 5-ko łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurier Wileński”, s. 1, ogr. 10.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.